

W Sunderland podpalono budynek policji i nie tylko

3 sierpnia 2024

W piątek mieliśmy do czynienia z kolejnym niespokojnym wieczorem w Wielkiej Brytanii. Tym razem zamieszki wybuchły w Sunderland. A skrajni prawicowcy podpalili budynek policji i sąsiadującą z nim posiadłość. Osiem osób aresztowano w Sunderland za uczestnictwo w zamieszkach, przemoc i włamania. Trzech policjantów trafiło do szpitala z obrażeniami ciała.



Według doniesień podpalono co najmniej jeden budynek, a także przewrócono i podpalono samochód, gdy policja próbowała zapanować nad kilkusetosobowym agresywnym tłumem protestujących.

Część uczestników zamieszek miała na sobie kominiarki. Niektórzy wymachując flagą Anglii rzucali puszkami po piwie i cegłami w funkcjonariuszy. Do wyładowania agresji doszło w centrum miasta i przy meczecie przy St Mark's Road.

Burmistrz North East, Kim McGuinness powiedziała, że „jest „przerażona” zamieszkami w Sunderland. „Nie dajmy się zwieść, jeśli ich reakcją na tragedię będzie przemoc, znęcanie się nad innymi, atakowanie policji i niszczenie mienia, nie reprezentują niczego poza bandytyzmem. Oni nie mówią w imieniu Sunderland. Nie mówią w imieniu tego regionu” – oświadczyła.

W czasie starć z policją podpalono też komisariat oraz sąsiadującą z nim nieruchomość. Tyne and Wear Fire and Rescue Service potwierdziła, że wezwano ją do pożaru w biura policji centralnej w Sunderland.



Usługi kolejowe i autobusowe wstrzymano, a operator Tyne and Wear Metro Nexus poinformował, że brytyjska policja transportowa poprosiła go o zamknięcie stacji kolejowej w Sunderland około godziny 22:15.

Minister spraw wewnętrznych, Yvette Cooper powiedziała: „Przestępcy atakujący policję i podsycający zamieszki na naszych ulicach zapłacą cenę za swoją przemoc i bandytyzm. Policja ma pełne wsparcie rządu, który może podjąć najostrejsze możliwe działania i zapewnić, że zastosuje się do pełnego prawa. Oni nie reprezentują Wielkiej Brytanii”.

Siły policyjne w całym kraju przygotowują się na dalsze zamieszki w ten weekend. Helena Barron z Northumbria Police powiedziała, że trwa pełne dochodzenie w celu zidentyfikowania osób odpowiedzialnych za zachowania przestępcze i agresję. „Chcę wyraźnie powiedzieć, że chaos, przemoc i dewastacja, do których doszło, nie będą tolerowane” – dodała Helena Barron.

Uczestników zamieszek napędzają fałszywe informacje promowane na koncercie Yaxley-Lennon w serwisie „X”, o tym, że 17-latek, który zaatakował dzieci w Southport był nielegalnym imigrantem ubiegającym się w Wielkiej Brytanii o azyl.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)